Nr. 154. Lwów, dnia 1. Lipca 1875. Czwartek. Rok I.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi we Lwowie kwartalnie 2 zł 25 ct. miesięcznie 80 ct. z odnoszeniem do domu 1 zł. 10 c.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austryjackiem: kwartalnie 3 zł. 15 ct. miesięcznie 1 zł. 10 ct.

KURJER POLSKI.

Numer pojedyńczy 4 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja „KURJERA POLSKIEGO,“ ulica Hetmańska l. 4. I. piętro.

Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Kupować można pojedyncze numera w Administracji, w kasie teatralnej, w składzie tytoniów zagranicznych, w trafikach i u kolporterów.

Dziś Teobalda opata. „ Judy ap.	Wschód słońca o godz. 4 m. 10 Zachód „ „ 7 „ 56	Długość dnia godzin 15 minut 48 Ubyło „ „ — „ 7	Jutro Nawiedzenie N. M. P. „ Meftodya.

Z dniem 1. lipca rozpoczyna się nowy kwartał; upraszamy Szan. Abonentów „Kurjera Polskiego“ o wczesne odnowienie prenumeraty, ażeby nam umożebnić zastosowanie wysokości nakładu.

Przedpłata w miejscu:

kwartalnie bez przesyłki	2 zł.	25 ct.
„ z przesyłką	3 „	15 „
miesięcz. bez przesyłki	— „	80 „
„ z przesełką	1 „	10 „
W Państ. Austr. kwar.	3 „	15 „
„ „ miesięcz.	1 „	10 „

Rocznica. Dnia 1. Lipca 1569 Unia Litwy z Koroną na sejmie Lubelskim.

— Dobra Brody z przyległościami (17 morgów) własność Kazimierza Stefana Mołodeckiego mają być sprzedane przez licytacyę, 1szy termin 12 Sierpnia 1875, cena wywołania 1,478,000 złr. W arsenale lwowskim (*Artilerie-Zeugs-Depot*) odbędzie się d. 26 Lipca sprzedaż 4116 pistoletów, 152 lanc ułańskich, 21 sztućców odtylcowych i t. p. — Sąd wzywa krewnych Anny Dolińskiej, zmarłej bez testamentu w Brzeżanach, aby zgłosili się do spadku po niej. — Namiestnictwo lwowskie poszukuje lokalności na areszta policyjne, oferty podawać do Namiestnictwa na ręce dyrektora policyi. — Zgubiona obligacya indemnizacyjna dla Galicyi wschodniej nr. 4322 na 50 złr. ma być amortyzowaną.

Od 1. Lipca 1875 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 3%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

Wiadomości miejscowe.

* Sprawozdanie z przedstawienia dramatu Augier'a: „Małżeństwo Olimpii“ odkładamy z braku miejsca do następnego numeru.

* Dnia 28. b. m. odbyło się *walne zgromadzenie Stowarzyszenia Kredytowego właścicieli realności we Lwowie.* Zgromadzeniu przewodniczył Prezes Rady nadzorczej Pan Klein. Sekretarz Rady Pan Żółkiewski odczytał sprawozdanie z zarządu i stanu interesów Stowarzyszenia — które liczy obecnie 96 członków — z udziałami około 8000 zł. z których przeszło dwie trzecie wpłaconemi zostały. Nastąpiły dyskusje. Zgromadzenie zezwoliło na wcielenie sprawozdania rachunkowego od rozpoczęcia działań — t. j. od Września zeszłego roku — do bilansu roku bieżącego — przyjęło następnie projekt rozszerzenia statutów dla handlu i przemysłu dozwalający brać udział w Stowarzyszeniu prowadzącym samodzielnie handel lub przemysł we Lwowie, chociaż nie są posiadaczami realności — wybrało komisyę weryfikacyjną i 5 członków do rady nadzorczej w miejsce wylosowanych; nakoniec przyjęło jednogłośnie zmianę poręki *ograniczonej na porękę nieograniczoną* i poleciło komisyi w duchu przyjętych uchwał odpowiednią zmianę statutu wygotować i na przyszłem Walnem zgromadzeniu za miesiąc odbyć się mającem do ostatecznego załatwienia przedłożyć.

Uchwały te stanowią dla stowarzyszenia nową erę. Z niemi nowe życie i ruch wyższy spodziewamy się zawitają i i z niemi stowarzyszenie przyjdzie do rozwoju wszystkich swych sił. Spodziewamy się, że Zarząd pomny przebytej przeszłości zawezwie do współ udziału obrad nad statutem ludzi fachowych — i w ogóle udział im w zarządzie stowarzyszenia zapewni — bo bez tego chromać zawsze interesa będą.

Spodziewamy się również, że między Stowarzyszeniem Właścicieli realności a Towarzystwem kredytowem Właściciel realności nadal tylko te związki pozostaną, które są konieczne.

Tok cały rozpraw zrobił na nas miłe wrażenie. Przewodniczącemu, panu Klein niejeden przewodniczący pozazdrościć może przedmiotu dyskusyi, spokoju i taktu. Trzymano się dosyć, a jeżeli małe nastąpiły zboczenia — łatwo naginały się w karby należne. Podnoszono zasługi dyrekcyi. mianowicie P. Kozłowskiego cały swój czas stowarzyszeniu poświęcającego, i P. Glikselego. W ogóle widoczne były dobre i uczciwe chęci. Jesteśmy przekonani, że byle tylko niezaniedbano nabytych doświadczeń i przestróg z przeszłości, i należytą rozwinięto energię w działaniu, stowarzyszenie świetnie się rozwinie — bo ma wszystkie ku temu dane.

* Stowarzyszenie drukarzy lwowskich urządza w sobotę 3 lipca na Wysokim zamku, zabawę ogrodową przy udziale dwóch muzyk, chóru złożonego z członków Towarzystwa, rzęsistem oświetleniu całego parku i udekorowaniu balonami i lampionami. Wydział tegoż Stowarzyszenia przeznaczył pozostałych kilkadziesiąt najpiękniejszych fantów do wygrania w ten sposób, że każdy gość otrzyma przy bilecie wstępnym bezpłatny los, wygrywający fant z bazaru umyślnie urządzonego. Zważywszy cel tak doniosły, jak wsparcie jednej z najpożyteczniejszych w kraju naszym korporacyi, jakoteż na staranność komitetu urządzającego tę zabawę, spodziewamy się jaknajliczniejszego udziału naszej publiczności.

* Szczęśliwi to synowie Izraela! — nigdy nie zbywa im na czasie..... I gdy wieśniak w pocie czoła oddaje się pięknej (lecz zdaniem żydów, żmudnej) pracy około roli, żydzi lwowscy przepędzają godziny, dnie i noce, na okazałych ucztach wyprawianych na cześć nowego rabina.

Tak, żydzi u nas od tygodnia już prawie, zapomniawszy o wszystkiem, opuścili swe zajęcia i garną się do nowego rabina Na kolei zaś niezliczone tłumy synów Izraela przyjmowały pana Ornsteina w dzień jego przyjazdu.

W sobotę nowy rabin miał mowę wstępną w bożnicy żydowskiej. Prawił na temat „Co w obec Boga większym jest grzechem: zabijać wołu podczas Sabatu czy kraść w tym dniu“, a żydzi uniesieni „piękną jego wymową“ postanowili ofiarować nowemu rabinowi podarek pieniężny w kwocie 6000 złr. — Nie jest że to zbrodnią wobec nędzy jaka otacza tyle rodzin żydowskich, nie jest że to zbrodnią w obec reformy, które zaprowadzone być powinny w szkołach żydowskich, wzbogacać rabina posiadającego majątek a nie mieć pieniędzy na tak ważne potrzeby, a obojętnie patrzeć na wątły rozwój sił intelektualnych wzrastającego żydowskiego pokolenia i hojnością godną większego zadania — obdarzać bogatego rabina? — Widzimy więc jasno, że dopókąd tylko żydzi nie wydźwigną się z pod jarzma kahałów i rabinów, nie otrząsną się ze zgubnych zasad talmudu i przestarzałych swych pojęć, dola ich nie weźmie korzystnego obrotu. Że zaś rozwiązanie kahałów jest nader ważne dla rozwoju inteligencyi żydowskiej — udowodnił to w swoim czasie słynny mówca E. Lasker, Izraelita, a my ze swej strony również wkrótce podamy o ważnej tej kwestyi parę artykułów.

— Gazeta Lwowska donosi: JE. p. Namiestnik spędził noc wczorajszą i dzisiejszą niespokojnie. Wczoraj spał bardzo krótko, a dziś tylko dwie godziny z przerwami. Trudności przy oddechaniu, i stan wypocin utrzymują się w jednakowym stanie od ostatniego bulletynu. Do dawnych objawów słabości przybyło rozdrażnienie nerwowe. Apetyt i stan sił nie uległy od pozawczorej żadnej zmianie.

— JE. ksiądz arcybiskup Wierzchlejski, wyjechał wczoraj do Marienbadu.

— Posiedzenie Rady miejskiej, odbędzie się dziś we Czwartek 1. Lipca. b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wynik licytacyi w sprawie oddania robót przy budowie szkoły ludowej św. Marcina. Sprawozd. ks. Formanios. 2. Reskrypt c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie przyję-

cia na fundusz gminy obowiązku utrzymywania szkół wzorowych rzymsko i grecko katolickiej. Sprawozd. p. radny Kulczycki 3. Wnioski w sprawie budowy rzeźni miejskiej. Sprawozd. p. radny Wierzbicki. 4. Wnioski dążące do zabezpieczeń od uszkodzenia przez psy. Sprawozd. p. radny Dr. Karcz.

— Walne zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokoła" odroczone zostało do Wtorku d. 6 Lipca o godzinie 7 wieczór.

(*G. N.*) Młodzież akademicka urządza d. 4. lipca wycieczkę do Stanisławowa. Kto w wycieczce udział wziąść zechce płaci 3 złr. Wynajęty zostanie osobny pociąg i tym udadzą się Lwowianie do stolicy Pokucia, w drodze przygrywać będzie muzyka, a w Stanisławowie urządzony będzie festyn w połączeniu z loteryą fantową, koncertem muzyki wojskowej, przy oświetleniu rzęsistem i sztucznych ogniach na dochód Stowarzyszenia dyetarjuszy i na fundusz zakupna Matejki „Unji Lubelskiej." Spodziewać się należy, że udział biorących w wycieczce będzie bardzo wielka liczba, niewygody jakiejś nie można tu ani przypuszczać. Restauracyę hotel Kamińskiego w Stanisławowie ma doskonałą, lwowski teatr już naówczas tam będzie i wreszcie ma Stanisławów to, czego Lwów nie ma, znakomitą kąpiel w Bystrzycy. Wielu więc już, choćby tylko dla tego samego, zapisze się zapewne na wycieczkę.

* D. 27. czerwca obrano rektorem uniwersytetu jednogłośnie dra. Euzebjusza Czerkawskiego

* W sobotę odbył się na tutejszej akademii technicznej wybór rektora. Kandydatów było dwóch: pp. Freund i Maszkowski. Przy pierwszem i drugiem głosowaniu obaj otrzymali po 7 głosów. Według regulaminu w tym wypadku opuszczają kandydaci salę i następuje ponowne głosowanie, którego rezultat był ten, że obaj otrzymali po 6 głosów Dalsze głosowanie wydało ten sam rezultat. Nie było więc innej rady tylko losowanie, także regulaminem na ten wypadek przepisane. Z urny wyszedł p. Karol Maszkowski

(Jotpe.) Narzekać na naszych stróżów bezpieczeństwa publicznego recte: policjantów, a kto woli po lwowsku: policajów, weszło już w modę, i słusznie, bo niepodobna wyobrazić sobie ludzi mniej inteligencyi i sprytu posiadających. Gdzie indziej policjanci odznaczają się tem właśnie, czego naszym braknie, a nawet nie rzadko pewnym stopniem wykształcenia, gdy u nas postawieni na rogu ulicy gapią się z rozdziawioną gębą, niewidzą, co widzieć należy lub pociągają przechodniów do odpowiedzialności za rzeczy najzupełniej niekarygodne. Czemu się tak dzieje, dowiedzieliśmy się przy niedawno odbytej rozprawie sądowej, w której pan Rewakowicz Redaktor Dz. Pol. opowiedział nam, w jaki sposób u nas rekrutuje się policjantów

Do wszystkich polskich pułków galicyjskich przychodzi zawiadomienie od właściwej władzy, że tyle a tyle potrzeba żołnierzy policyjnych dla miast Krakowa i Lwowa. Po otrzymaniu rozporządzenia, każą żołnierzom stawać we front, czytają rozkaz, i ochotnicy występują naprzód. Ochotników takich zwykle bywa dosyć, bo warunki policjanta korzystniejsze są jak żołnierzy będących w pułku. — Ponieważ liczba ochotników kilka razy przewyższa potrzebną liczbę na policjantów, przeto kapitan ma prawo wybrać tych, których mu się podoba. Dziwić się nie można, że nie puści od siebie ludzi, z których jest zadowolony, i tak jeden umie czytać, drugi czytać i pisać, inny na kaprala awansować będzie, tych więc nie daje, natomiast wybiera kilku, którzy są prawdziwą zawadą w kompanji, ludzi zresztą najlepszej konduity ale głupich i niedołężnych, i tych przeznacza do zasilenia swoją inteligencją i tak już bardzo inteligentne szeregi policjantów miast Krakowa i Lwowa, miast największych w kraju, gdzieby najdzielniejszych ludzi wybierać należało.

Czyż potem wszystkiem można się dziwić, że niema dnia jednego, byśmy nie słyszeli skarg, lub nie uśmiechali się z politowaniem na prawdziwie idiotyczne znalezienie się naszych stróżów bezpieczeństwa w bardzo wielu wypadkach? Rezultat tego wszystkiego taki, że tak długo będzie źle pod tym względem, dopóki nie podwyższą płacy policjantom, nie ściągną ludzi sprytnych i inteligentnych, nie pozbędą się niedołęgów i idiotów i nie urządzą straży na sposób praktykowany na całym ucywilizowanym świecie. Kiedy to będzie?

(B) Dziś, we czwartek, w ogrodzie Pojezuickim odbędzie się Promenade-Concert orkiestry 55 pułku hr. Gondrecourt Wstęp od osoby 15 ct. Początek o godzinie 5tej.

(S) Wyścigom tegorocznym, nie wiodło się jakoś wcale. W niedzielę na kilkanaście koni zapisanych, stanęło do biegu zaledwie dwa a cała walka o wygranę toczyła się jedynie pomiędzy dżokiejem p. Ochockiego, a dżokiejem, hr. Tarnowskiego z Chorzelowa. Coś zupełnie podobnego oglądaliśmy i we wtorek na torze lwowskim. Publiczności ciekawej zgromadziło się nierównie więcej, jak w niedzielę, zebrane tłumy wyczekiwały rozpoczęcia wyścigów, aż do 6 godziny, gdyż w tym dopiero czasie J. E. hr. Alfred Potocki b. prezydent ministrów uderzeniem w dzwonek zainaugurował rozpoczęcie biegów. Do biegu pierwszego (meta dwie mile angielskie) o nagrodę cesarską 300 dukatów zapisano koni sześć, z tych stanęło tylko trzy, a mianowicie hr. Tarnowskiego ogier „Oleś" p. K. Ochockiego klacz: „Natalja" i tegoż samego klacz; „Kapituła". Podobnie jak w niedzielę wygrał „Oleś". Druga zdążyła do mety „Natalia": dostała więc połowę wkładek. Do biegu drugiego (meta 1 mila angielska) o nagrodę Towarzystwa 400 zł. w. a. zapisano koni 7, stanęło do biegu dwa: hr. Tarnowskiego ogier „Turoń" i p. Ochockiego „Ganimed". „Ganimed" uratował honor stajni p. Ochockiego i zabrał nagrodę; „Buzdygan" więc poprzestać musiał na połowie wkładek, które przeznaczone były dla drugiego konia. Do biegu trzeciego (meta 1½ mili angielskiej) o nagrodę cesarską 300 dukatów, zapisano koni 7, zapowiedziano w końcu 2, tymczasem na torze ukazał się tylko jeden „Przedświt" hr. Tarnowskiego. Podobnym do biegu trzeciego, był bieg czwarty (meta 2 mile angielskie) o nagrodę ministerstwa rolnictwa 500 złr. w. a. Zapisano bowiem koni 3, a stanął tylko jeden hr. Adama Heydla ogier „Projekt". To też obydwa te biegi wyglądały raczej na ironję wyścigów. Do biegu piątego (bieg koni pobitych, które w r. 1875 na torze lwowskim biegały, a nie wygrały) — meta raz w koło toru — o nagrodę Towarzystwa 200 złr. w. a. stanęło koni trzy, od pierwszej jednakże chwili, patrząc na jeźdźców i konie, nikt nie wątpił że pobity w niedzielę koń hr. Tarnowskiego dziś się zrehabilituje i w rzeczy samej pierwszy stanął u mety. Do biegu szóstego i ostatniego (Steeple-Chase) meta 2½ mili angielskiej o nagrodę stowarzyszenia jazdy konnej i nagrodę honorową dla jeźdźca konia zwycięzkiego, zapisano koni 9, stanęło 7. Bieg ten budził większe zajęcie, jak wszystkie poprzednie. O nagrodę ubiegali się sami porucznicy i rotmistrze. Najszczęśliwszym jednak był nadporucznik Fr. Herb. Najzgrabniej bowiem na swym koniu „Żart na bok" przesadził dwa płoty, jeden parkan, i pierwszy stanął u mety. Jemu więc w udziale dostały się nagrody.

Na tem też skończył się dzień drugi i ostatni tegorocznych wyścigów.

(S). Powszechnie weszło u nas w zwyczaj, że wojskowi, nie uzyskawszy pozwolenia na wychodzenie z koszar zalegają bramę i chodnik przyległy całemi tłumami, tamując w ten sposób drogę przechodniom i zmuszając takowych leźć w błoto, jeżeli jest po deszczu, lub wyczekiwać długo, zanim raczą się rozstąpić. Zwyczaj podobny praktykuje się przedewszystkiem przy ulicy Zamarstynowskiej na chodniku obok koszar. W sobotę po południu przechodził tamtędy urzędnik magistratu p. Karol K. wraz z synkiem, prowadząc malca za rączkę. Tłum żołnierzy zalegał bramę i chodnik. W obawie, by ustąpiwszy z chodnika, nie narazić malca swego na uderzenie konia lub dyszla, zwrócił się z uprzejmą prośbą do żołnierzy o rozstąpienie, lecz zamiast tego posłyszał: „Oho! kto nam może zabronić!" Usłyszawszy podobną odpowiedź zwrócił się z prośbą do porucznika, ale i ten zawołał: „Pan tego żądać nie możesz, by żołnierze nie stali po trotoarach! Nie było więc innej rady, jak tylko przeprowadzić z obawą dziecięcia środkiem szosy. Przeprowadził go też p. K natychmiast, lecz zarazem zdecydował się wnieść skargę za pośrednictwem magistratu do komendy wojskowej. Opowiedzeniem tego faktu, pozwalamy sobie zwrócić uwagę magistratu, że czas byłby odświeżyć nową publikacją, w pamięci mieszkańców Lwowa, uchwałę wzbraniającą tłumnych zebrań po chodnikach.

* Na korzyść Zakładu głuchoniemych odbędzie się dnia 4. bm. w ogrodzie Strzeleckim zabawa ogrodowa z loterją fantową i koncertem dwóch muzyk wojskowych, z których jedna przygrywać będzie na górze tańczącym, a druga w dolnym parku. Wieczór nastąpi oświetlenie całego ogrodu lampionami i ogniem bengalskim, Spodziewać się należy, że instytucya tak humanitarna jak Zakład głuchoniemych, zasłuży sobie na względy naszej publiczności, która swym udziałem w tej zabawie ogrodowej, dochód Zakładu zasilić zechce.

* Okazała kamienica p. Krzyżanowskiego przy ulicy Halickiej, której budowa ukończona została w roku zeszłym, przeszła w drodze kupna na własność p. P. Służyć ona będzie na pomieszczenie sądów powiatowych.

* Technicy Lwowscy z kursu budownictwa, jak się dowiadujemy z *Czern. Ztg.* w ostatnich dniach z profesorem swym Zacharjewiczem zwiedzali Czerniowce, zwłaszcza zaś tamtejszą szkołę przemysłową.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28. Czerwca.

Hotel Zorza. Pp. W. br Czechowicz z Glinicy. — W. Janicki, z Stubna. — Z.

Jaroszyński, z Błudnik. — W. Osmólski, z Fury. — S. Pienczykowski, z Stryhańca. — J. Wierzbicki, z Rossyi.

Ks. E. Sanguszko, z Rossyi. — Z. hr Dembiński, z Babic. — M. hr. Grocholski, z Rossyi. — E. hr. Krasicki, z Liska. — E. Gascoin, z Paryża. — A. Leclerg, z Paryża.

Hotel Langa. Pp. J. Zakrzewski, z Zaleszczyk

Hotel Angielski. Pp H. br. Wilczek, z Samoklęsk. — E. West, z Czerniowiec.

R. Piątkiewicz, z Tarnopola. — M. Czajkowski, z Zerawy. — K. Matczyński, z Baryłowa. — A. Poźniak, z Nowotańca. — W. Puzyna, z Martynowa.

Hotel Krakowski. Pp. S. Czerkawski, z Metyniowa. — A. Wagner, z Stryja.

Hotel Warszawski. Pp. A. Łucki, z Sarny. — W. Madejewski, z Swistelnik.

Hotel Europejski. Pp. M. hr. Leduchowski, z Wołoczysk. — P. br Brunicki, z Lublińca. — K. Matczyński, z Podhajec. — F. Sahajdakowski, z Złotnik — K. Szczepanowski, z Krakowa.

Wiadomości zamiejscowe.

* W Pradze czeskiej dnia 29. czerwca r. b. o godzinie 3¾, po południu zakończył życie cesarz austryacki Ferdynand I w skutek sparaliżowania płuc.

Cesarz Ferdynand urodził się 19. kwietnia 1793 koronował się królem węgierskim 28. września 1830 wstąpił na tron austryacki 2. marca 1835; koronował się królem czeskim 7. września 1836, abdykował 2. grudnia 1848. Wdową po nim jest cesarzowa Marja Anna, córka Wiktora Emanuela I króla Sardynji ur. 1803. Z dzieci cesarza Franciszka I żyją jeszcze tylko: arcyks. Franciszek-Karol, ojciec ces. Franciszka Józefa, i arcyks. Marja-Klementyna, księżna Salerno.

Dziś o godzinie 10. przed południem, odbędzie się w obecności komisyi dla kontroli długów państwa wybranej z Rady państwa, w sali gmachu bankowego, przeznaczonej do losowań — Singerstrasse 42 — losowanie seryj pożyczki loteryjnej z r. 1854.

— „Kaliszanin“ opisuje wypadek, jaki zaszedł przed dwoma tygodniami w Turku Czeladnik mularski Koral pracujący przy reperacyi wieży kościelnej, spadł z niej z wysokości 16 stóp na spadzisty dach kościoła i nie mogąc utrzymać się na nim obsunął się aż na skraj dachu i tu całem wysileniem powstawszy na nogi, chcąc uchronić się od upadku, któryby niechybnie spowodował śmierć, zeskoczył na ziemię z wysokości 41 stóp nie zrządziwszy sobie innej szkody prócz skaleczenia policzka, ust i brody. Było to salto mortale cokolwiek niebezpieczniejsze niż najtrudniejsze skoki cyrkowych akrobatów. Z jaką siłą Koral skoczył z dachu kościelnego można brać miarę z tego, że na ziemię spadł w odległości 26 stóp od murów kościoła.

— Jeden z dzienników peszteńskich opowiada, że grono młodych urzędników w Peszcie dnia 30 maja odbyło zebranie i wobec świadków związało się ślubem niewchodzenia nigdy dobrowolnie w związki małżeńskie. Gdyby który z uczestników spisku z powodu stosunków rodzinnych lub dla innych ważnych przyczyn wyłamał się ze złożonego ślubu, inni włożą żałobę po nim, sam przeniewierca zaś winien będzie zapłacić na fundusz honwedów karę w kwocie tysiąc złr.

— W drugiej połowie maja r. b. umarł w Łęcznie niejaki Garfinkel w 111 roku życia. Był on z profesji furmanem. Od lat dziesięciu zajmował się leczeniem koni. Żonaty był dwukrotnie. Z każdą żoną żył szczęśliwie blizko po 40 lat. Zostawił trzech synów i córkę. Za dowód niezwykłej czerstwości tego człowieka może posłużyć, to, że do ostatka jeździł konno, doskonały miał wzrok i zęby tak wyborne, że gryzł orzechy. Na rok przed śmiercią słuch mu stępiał.

— Bodaj to być skąpym, jak niejaki Bagnacavollo w Romanii, we Włoszech, zmarły niedawno. Za życia żył on tak skromnie, że otoczenie jego było zgorszone, a ci, którzy znali świetny stan jego majątkowy, robili mu nawet cierpkie przymówki. „Po śmierci za to będziecie mnie błogosławili“ odpowiadał spokojnie Bagnacavollo. I w istocie pozostawił teraz milion lirów na same cele dobroczynne, lubo na swój pogrzeb zapisał tylko 50 lirów. Dom swój przeznaczył mianowicie na zakład kalek, któremu zapewnił odpowiednie uposażenie; nadto zaś znaczne fundusze legował na zakład sierot i szpital.

* Na ulicach Teheranu pojawił się w tych dniach pierwszy perski posłaniec pocztowy z listami. Kostium jego składa się z jasnozielonej kurtki, czerwonych pantalanów i czarnego kapelusza z zamaszystem żółtem piórem. Przez plecy ma przewieszoną dużą torbę skórzaną oraz róg francuzki, a w prawej ręce sporą laskę; w lewej, gdy go przedstawiono szachowi, trzymał list opatrzony marką pocztową perską. Szach, rozumie się, podziwiał ten fenomen, w końcu jednak zdziwiony rogiem, zwieszonym u lewego biodra sługi pocztowego, zapytał, do czego by ten sprzęt służył. „Jużci do trąbienia“ odparł ostatni; a nato król królów: „Zatrąb więc na próbę!“ — Posłuszny posłaniec pocztowy przyłknął róg do ust i wydął policzki, róg jednak nie wydał głosu pomimo wszelkich wysileń... Pokazało się następnie, że posłaniec za dostawiony list otrzymał był od kogoś srebrnika, którego nie mając gdzie włożyć wziął w usta i tym sposobem pozbawił się możności trąbienia.

* Przed sądem okręgowym w Odessie stawał w tych dniach ojciec obwiniony o sprzedanie córki swojej kupcom tureckim za cenę 450 lirów do haremu sułtana w Carogrodzie.

* Sto czterdzieści trupów znaleziono od 26 do 31 maja (w Morszańsku). Są to ofiary strasznego pożaru, który tam, zdarzył się w przeszłym miesiącu.

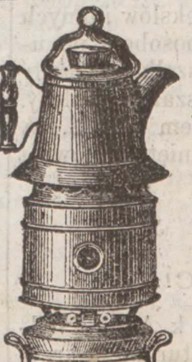
Notatki literacko-artystyczne.

* Jedna z najlepszych powieści Korzeniowskiego: „Kollokacja“ wydaną została świeżo w Gnieźnie w tłómaczeniu niemieckiem p. t. „der Dorfadel“.

* W *Revue des deux mondes* pojawił się artykuł napisany przez Juljana Klaczkę p. t. „*Dwaj kanclerze.*“ *Ruch literacki* wychodzący we Lwowie zamieszcza przekład znakomitej tej pracy.

Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

* Ogólny związek pocztowy. Urzędowa Wiener Zeitung z dnia 19. bm. ogłasza przyjście do skutku ogólnego związku po-



cztowego zawartego pomiędzy Austro-Węgrami. Anglją, Belgją, Danją, Egiptem, Francją, Grecją, Hiszpanją, Holandją, Luksemburgiem, Niemcami, Norwegją, Portugalją, Rosją, Rumunją, Serbją, Szwecją, Szwajcarją, Turcją, Włochami, i Zjednoczonemi Stanami Ameryki. Opłata związkowa za przesyłkę pojedyńczego listu frankowanego wynosi 0.25 franka (10 centów w. a.), karty korespondencyjne opłacają połowę porta pojedyńczego listu. Przy przesyłce zamorskiej wynoszącej więcej jak 300 mil, liczyć się będzie dodatek, który jednakże nie może przewyższać połowy pojedynczej opłaty związkowej. Opłata za pojedynczą przesyłkę następujących przedmiotów jako to: dzienniki, próbki towarów, książki, cyrkularze, i fotografje wynosi 0.07 franka. Waga pojedynczej przesyłki wynosi 50 gramów; za każde 50 gramów wagi więcej opłaca się 0.07 franka. Maksymalna waga próbek towarowych została ustanowioną na 250 gramów, maksymalna waga innych przesyłek na 1000 gramów. Za rekomendację (polecenie) dopłaca się pojedyncza taksa związkowa. Dzienniki niefrankowane lub niedostatecznie frankowane, nie będą ekspedjowane. Ugoda ta, zawarta na lat 5, wchodzi w życie dnia 1. Lipca 1875.

Encre pour les dames (Atrament dla dam). Nie należy wcale sądzić, jakoby płyn ten fabrykowany przez p. Quesneville w Paryżu, a mający pewien rozgłos już i w Niemczech, był rodzajem jakiegoś nadzwyczaj delikatnego subtelnego atramentu, jest to bowiem po prostu, jak zapewnia Hager, wodnisty roztwor krochmaliku jodowego używany przez damy francuskie do pisania listów miłosnych. Skoro zaś już po 4 tygodniach pismo takie zupełnie znika, więc też z listami takiemi wszelkie nadużycie jest niepodobne, a czuły kochanek widzi się raptem ogołoconym z wszelkich środków domowych, któremi-by mógł był świat przekonać, że on może sobie rościć prawo do posiadania swej dawniejszej kochanki. Nie byłoby tam zresztą nic w tem tak bardzo zdrożnego, bo przecie już starzy Grecy zwykli byli mawiać o miłośnych przysięgach kobiet „co tam kobieta naszczebiocze kochankowi, można kreślić na wiatrach lub na rwącym prądzie.“ Niebezpieczniejszym atoli stał się ów atrament przez to, że go nieuczciwi ludzie poczęli używać do podpisywania wekslów i innych dokumentów, które tym sposobem po upływie pewnego czasu wszelką straciły wartość. Spodziewać się wszakże należy, iż chemja wynajdzie z czasem środki, za pomocą których pismo zniknięte napowrót wywołać będzie można.

Rozmaitości.

* Znany autor Ramotek August Wilkoński, chirurg filozofii i naturalnego krzyża kawaler, będąc raz na jarmarku w Łowiczu przechadzał się między jarmarkowiczami, gdy w tem wysuwa się doń z tłumu jakiś mocno zarumieniony jegomość i uchyliwszy czapkę z natężoną grzecznością, dziwne mu zadaje pytanie:

— Czy mam przyjemność rozmawiać z bratem pana dobrodzieja, czy też z samym panem dobrodziejem?

— Z moim bratem — odrzekł Wilkoński poważnie. Zarumieniony jegomość jeszcze się mu grzeczniej ukłonił, wymówił: „przepraszam!“ i śród powszechnego obecnych śmiechu, w inną oddalił się stronę.

* Pewien literat wymawiał swemu koledze, iż pisze dla pieniędzy, wówczas gdy on tylko dla honoru.

— Każdy — odrzekł mu na to kolega, — pisze zwykle dla tego, czego mu braknie.

Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

pani F. S. w K. Oczekujemy z upragnieniem; p. L. P. w Tarnowie: Żądane numera wysyłamy; p. Z. U. w Tarnopolu: Bardzo chętnie; p. J. T. we Lwowie: A to czemu? pani K. L. w Brodach: Zgoda.

Zgubiono w poniedziałek na Chorążczyźnie koło łaźni Ducheńskiego, na ulicy Akademickiej lub Sobieskiego

zł. 13.

Szanowny znalazca raczy oddać w administracji „Kurjera Polskiego“, a odbierze tam stosowną nagrodę.

Muzeum przemysłowe miejskie umieszczone w Salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków, mianowicie: w niedzielę od godz. 9 z rana do 1 po południu, w inne dnie od godz. 10 z rana do 5 po południu. Ceny wstępu: w środę 40 ct., w inne dnie 20 ct., dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydane będą tylko w ilości po 20 sztuk razem. Interesowanym, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać lub swe wyroby, także posiadane celniejsze przedmioty przemysłu, wystawić pragnęli, udziela pożądanych informacyj biuro muzealne.

Muzea mineralogiczne, botaniczne i zoologiczne tutejszego uniwersytetu można ziwiedzić za porozumieniem się z odnośnymi pp. profesorami (obecnie pp. Dr. Kreutz-Dr. Ciesielski i Dr. Schmidt.)

Archiwum i zbiory p. Antoniego Sznajdera (ulica Krzywa, l. 8) otwarte codziennie dla literatów i uczonych, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 4 popołudniu do 7mej wieczorem.

Biblioteka uniwersytecka otwarta każdego dnia wyjąwszy niedziele, święta i poniedziałki od 8 do 1.

Biblioteka Ossolińskich każdego dnia d godziny 9 do 2, wyjąwszy soboty i święta

— **Pociągi przychodzą**: z Krakow'a godz. 5 min. 58 r.: o godz. 10 min. 5 r., o godz. 9 m. 45 w.—Z Brodów i Podwołoczysk o godz. 4 m. 18 r.; o g. 4 m. 18 w.; o g. 10 m. 58 w. — Z Czerniowiec o g. 4 r.; o g. 3 m. 15 w.; o g. 10 m. 13. w.— ze Stryja o g. 8 m. 22 w. codzień.

— **Odchodzą**: do Krakowa o g. 5 m. 5 r.; o g. 5 m. w.; o g. 11 m. 28 w. — do Brodów i Podwołoczysk o g. 6 m. 7r.; o g. 12 r.; o g. 10 w. — Do Czerniowiec o g. 6 m. 50 r.; o g. 11 m. 48 w.; o g. 12 m. 50 w połud. — Do Stryja o g. 7 m. 22 r., — Z Podzamcza do Brodów i Podwołoczysk o g. 12 m. 26 w połud.; i o g. 11 m. 32 w nocy.

Taryfa dla fiakrów parokonnych.

— Jazdy pojedyńcze w mieście i na przedmieściach 30 ct., za 1y kwadrans w dzień 30 ct., w nocy 45 ct., za każdy następujący kwandrans w dzień 18 ct., w nocy 25 ct., Jazdy do Kisielki, Wysokiego Zamku, Węglińskiego lasku, Ś. Zofii, Żelaznej wody, Wólki, do Stawu pełczyńskiego i panieńskiego, Kortomówki, Bajek i do każdej rogatki, lub cmentarza 50 ct., Do lub od każdego dworca w dzień lub w nocy 1 złr. Za pakunek większy 15 ct., Na bale lub z balów 80 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

dla dorożek jednokon. I. kl. z czer. l.

— Jazdy pojedyńcze w mieście i na przedmieściach 20 ct. Za 1y kwandrans w dzień 20 ct., w nocy 30 ct. Za każdy następ. kwandrans w dzień 10 ct, w nocy 15 ct. Do miejsc wyżej wyznaczo-30 ct. Do lub od dworca kolei w dzień 40 ct w nocy 60 ct. za pakunek większy 10 ct. Na bale i z balów 50 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

dla doroż. jednokon. II. kl. z żół. l.

W mieście i na przedmieściach 15 ct. za 1y. kwadrans w dzień 15 ct. w nocy 22 ct. za każdy następny kwandrans w dzień 8 ct. w nocy 10 ct. Na miejsca wyżej oznaczone 20 ct. Do lub od dworca w dzień 30 ct. w nocy 45 ct. Za pakunek większy, 10 ct. Na bale lub z balów 30 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu

---

Telegraficzne kursa wiedeńskie.

Wiedeń 30. czerwca 1875 g. 11. m.		
Akcye kredytowe	217	—
„ Anglo-austr.	113	—
„ Unionsbank	93	25
„ Vereins-Bank	—	—
„ Karola Ludwika	232	—
„ kolei południowej	92	—
„ Franco-austr.	44	75
„ Baubank	—	—
Galicyjskie Listy hypoteczne	—	—
„ obligi indemnizacyjne	—	—
„ Listy zastawne	—	—
Losy za rok 1860	—	—
Napoleondor	8	88
Usposobienie: wzmocnione		
Wiedeń 30. czerwca 1875.		
Akcye franc.-austr.	39	50
„ kredytowe węgierskie	218	50
„ Anglo-austryackie	113	70
„ Unionsbank	94	60
„ Kolei Karola Ludwika	233	—
„ „ Północnej	193	—
„ południowej	94	50
„ Alföldzkie	131	—
„ Kolei Elżbiety	178	25
Akcye Kolei Czerniowieckiej	132	—
„ „ węgier. północ.-wsch.	125	—
„ „ banku związkowego	10	—
„ „ wiedeńskiego Tow. budow.	26	50
„ „ węgier. wschodn.	50	—
Galicyjskie obligi indemniz.	87	50
Losy z r. 1864	134	—
Franco-hung	59	75
Akcje Verkersbank	88	—
Losy tureckie	52	60
Akcje Baubank	11	—
„ Kolei państwowej	227	50
„ Bankverein	101	50
„ wied Bauverein	23	10
Losy węgierskie	80	—
Usposobienie: stałe.		
Zagraniczne.		
Paryż 3% renta		25
Berlin Banknoty ros.	65	50
Akcje kredyt.	391	50
Lombardy „	164	—
Galicyjskie	104	90
Kolej państw.	500	—
Rumuńskie	33	70
Austr. banzazu kn.	183	60

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 30. czerwca.

	płacą		żądają	
	złr.	w. a.		
I. Akcje.				
Kolej Karola Ludwika 200 zł. m.k.	232	50	234	50
„ Lwowsko-Czern. 200 zł. w.sr.	134	—	136	—
Banku hipotecznego 200 zł. w. a.	250	—	252	—
II. Listy zastawne za 100 złr.				
Galic. Towarz. kredyt. 5% w. a.	87	90	88	60
„ „ „ 4% w. a.	78	75	79	50
„ „ „ 5% w. a.	87	90	88	6
Banku hipotecznego 6% w. a.	92	60	93	50
Gal. Zakł. kred. włość. 6% w. a.	99	—	100	—
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a.	90	25	90	90
III. Obligi na 100 złr.				
Galic. indemnizacyjne	87	25	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873	92	25	93	25
Losy m. Krakowa	15	75	16	75
„ „ Stanisławowa	15	—	16	50
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	25
20 frankow	8	83	8	89
Półimperjał	8	90	9	08
Rubel srebrny	1	60	1	68
„ papierowy	1	51¾	1	52¾
Pruskie bilety kasowe	1	62½	1	63¾
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń dnia 28. czerwca.

	płacą		żądają	
Dług państwa.				
dn. dług. państ. 5% w bankn.	70	10	70	20
„ „ „ 5% w srebrze	74	15	74	60
Losy zr. 1839 całe	261	—	263	—
„ „ 1836 piąta część	231	—	233	—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105	—	—	—
„ „ 1890 po 500 „ 5%	111	75	112	25
Losy z r. 1860 po 100 złr. 5%	116	75	117	—
„ „ 1864 „ 100 „	—	—	—	—
„ „ 1865 „ 50 „	137	—	137	50
Renty Como po 42 liry austr.	21	50	22	50
Węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 100 złr.	100	25	100	75
Obligi indemnizacyjne za 100 zł.				
Bukowińskie 5%	86	50	87	—
Czeskie 5%	101	—	—	—
Galicyjskie 5%	87	50	87	80
Niższej Austryi 5%	98	50	99	—
Siedmiogrodzkie 5%	78	15	78	60
Węgierskie 5%	81	75	82	—
Akcje				
Kolej Karola Ludw. po 200 zł. m.k.	234	25	234	75
„ Lwows-Czern „ 200 „ w sr,	140	50	141	—
„ Albrechta „ 200 „ „ „	67	50	68	50
„ węgierskiej półn. wschodn.	126	50	127	—
„ wsch.-węg. po 200 złr. w sr.	51	50	52	—
„ Nadniestrz. „ 200 „ „ „	—	—	—	—
„ I. gal.-węg. „ 200 „ „ „	123	25	123	75
Listy zastawne.				
Gal. Tow. kred. ziem. 4% w. a.	97	—	97	—
„ Tow. kred. ziem. 5% „	86	80	87	—
„ banku hipoteczn. 6% „	97	65	97	—
„ Zakł. kred. włość. 6% „	76	75	—	—
„ Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie 18 lat 6%	92	75	93	25
„ 36 lat 6%	91	25	91	75
„ 20 lat 7%	99	—	100	—
„ 37 lat 5½ % w sr.	93	—	93	75
Obligi pierwszeństwa za 100 zł.				
Kolej Albrechta po 300 zł. 5%	74	85	75	25
„ naddniestrz. „ „ „	—	—	—	—
I. węg. galicyjskiej „ „ „	73	90	74	30
Lwowsko-czerniow. „ „ „	78	60	78	80
Północnej Ferdynanda po 100 zł.	105	10	105	25
Karola Ludwika po 200 złr. 5%	100	50	101	—
„ „ II Emisja „	99	—	99	25
„ „ III. Emisja „	98	75	99	25
Losy.				
Zakładu kredytowogo po 100 zł.	166	75	167	25
Prem. pożyczki węgier. 100 „	80	—	80	25
Prem. pożyczki węgier. 50 „	79	50	80	—
Żegl. par. na Dunaju 100 „	95	50	96	—
Księcia Salm 40 złr m. k.	36	75	37	25
„ Palfy 40 „ „	27	75	28	25
„ Clary 40 „ „	27	50	28	—
Hr. St. Genois 20 złr. w. a.	27	75	28	—
Miasta Budy 40 „ „	27	75	28	25
Ks. Windischgraetz 20 zł. m. k.	21	25	21	75
Hr. Waldstein 20 zł. m. k.	22	75	23	25
Hr. Keglewich 10 zł. m. k.	12	—	13	—
Rudolfa 10 złr. w. a.	13	50	14	—
Miasta Insbruku 20 złr. w. a.	17	—	18	—
„ Salzburga 20 złr. w. a.	15	50	16	—
„ Tryestu 100 złr. m. k.	111	—	—	—
Tureckie 400 franków	55	60	55	80
Waluty.				
Dukat cesarski	—	—	—	—
Dukat pełnej wagi	5	24	5	25
Napoleondor 20 franków	8	87	8	88
Rosyjski imperjał	—	—	—	—
20 marków niemieckich	10	90	11	—
Talar związkowy	163	15	163	45
Srebro	102	55	102	65

Kurs giełdy warszawsk.

Dnia 28. czerwca.

	płacą		żądają	
Listy zastaw. 100 rsr. I. ser.	96	20	96	50
Listy zastaw. 100 rsr. II. ser.	96	20	96	50
Listy zastawne z r. 1869	93	45	93	75
Listy zast. m. Warszawy I. ser.	88	95	89	25
Listy zatt. m. Warszawy II. ser.	88	35	88	65
Listy likwidacyjne	80	05	80	35
5% bilety bankowe ces.	99	—	100	—
„ pożyczka prem. z. 1864	207	—	209	—
„ pożyczka prem. z r. 1866	203	—	205	—
Akcje kol. żegl warsz.-wiedeńsk.	91	—	—	—
„ „ „ bydg.	73	50	74	50
„ „ „ teresp.	117	75	118	75
„ „ „ fabryki łodzk	100	50	101	50

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

w domu pod l. 16. przy ulicy Trybunalskiej we Lwowie otworzył

Skład zegarków kieszonkowych i zegarków wahadłowych wszelkiego rodzaju,

pochodzących z pierwszorzędnych fabryk i zaopatrzył swój skład we wszystko, co tylko do specjalności zegarmistrzowskiej należy; oraz wykonuje wszelkie w zakres jego wchodzące

NAPRAWY

o możliwie umiarkowanych cenach.

Ufny w kilkunastoletnią praktykę, jaką odbył niżej podpisany w jednym z pierwszorzędnych lwowskich zakładów zegarmistrzowskich, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności i spodziewa się zadosyć uczynić wszelkim słusznym Jej życzeniom i godnie odpowiedzieć położonemu w nim zaufaniu.

Listowne zamówienia załatwia się w jak najkrótszym czasie.

Z uszanowaniem
Józef Tymiński
zegarmistrz.

375 —10

Do najpewniejszego i zyskownego lokowania kapitałów sposobią się osobliwie

Listy zastawne
Wiedeńskiej
kasy Hipotecznej

a) **6% listy zastawne** waluty papierowej spłacalne w 18 latach przez wylosowanie półroczne;

b) **5½% listy zastawne** waluty srebr. spłacalne w 32 latach przez wylosowanie półroczne;

Listy te zapewniają wedle dzisiejszego kursu prawie 6½% odsetki; dlatego też są one **najtańszemi i najpewniejszemi papierami** do lokowania kapitału.

Pewność tych listów zastawnych nie podlega żadnej wątpliwości, ponieważ się je wydaje tylko na podstawie pupilarnej hipoteki; kwota wydanych listów zastawnych nigdy nie może przekroczyć wartości uzyskanych hypotek.

Za punktualne oprocentowanie i spłacanie ręczy oprócz tego cały ruchomy i nieruchomy majątek Towarzystwa wraz z funduszem rezerwowym.

Wskutek celującej swej pewności przypuszczono te listy **ustawą z 2. lipca 1868 (D. U. P. Nr. 93) do deponowania kwot zakładowych, pupilarnych, fideikomisowych, i depozytowych, jako też i kaucji wedle kursu giełdowego.**

Przyjęliśmy od zakładu jedną pozycję tych listów zastawnych, odznaczających się znacznym zyskiem i największą pewnością, i offerujemy je niniejszem jako

Najpewniejsze papiery do lokowania kapitałów.

Wydajemy je, jak dalece zapas dozwala

zgodnie z kursem dziennym

jednakże z tem zastrzeżeniem, że listy te zastawne w niedalekiej już przyszłości znacznie pójdą w górę.

Bliższe szczegóły, dotyczące Wiedeńskiej kasy hipotecznej, przysyłamy na żądanie i natychmiast gratis franco.

Zakład Wekslowy

Administracji **„Merkura“** Wiedeń Wollzeile Nr. 13.

Promessy na losy Węgierskie do ciągnienia 15 Maja, tylko 2 zł. i stempel, główna wygrana 150.000 zł.; na losy z r. 1864 do ciągnienia 1. Czerwca po 3 zł., i stempel, główna wygrana 200.000 zł. 286 3—6

KUFRY do PODRÓŻY

po następujących TANICH CENACH:

Zł. 3.60, 4.10, 4.20, 4.30, 5.10, 5.60, 8.25, 8.50, 8.75, 9.50, 10.50, 11,

Torby

z urządzeniem i próżne

skórzane i z płótna angielskiego

NIEPRZEMAKALNE,

także rozmaite

PRZYBORY

do podróży

Kufry do podróży

5.90, 6.50, 6.75, 7.50, 7.60, 7.75, 8, 12, 13.50, 14, 15, 16 do 45

Walizki

angielskie wytworne

SKÓRZANNE

i z płótna kratkowanego nieprzemakalne i drewniane

tudzież

PŁASZCZE GUTAPERKOWE,

Poduszki, Parasole

damskie i mężkie,

kupować najkorzystniej w BAZARZE

BREYMEYERA i POŁUSZKIEWICZA

We LWOWIE, przy placu Marjackim i Kapitulnym.

SPECJALNY SKŁAD
Chińsko-Rosyjskiej Karawanowej Herbaty
M. Sadowskiego & A. Popławskiego

Lwów, ul. Hetmańska, l. 6. (obok Wałów spacerowych)

poleca

Herbatę trzech pierwszorzędnych firm Rosyjskich;

a) braci Popowych, złr. 2.30, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.60, 7, 10 za ft. ros.
b) Klimuszyna, złr. 2,60, 3, 3.60, 4, 4.50, 5, ... „ „ „
c) Andrejewa złr. 2, 3, 4, 5, 7, 10 . . . . „ „ „

Herbatę Angielską złr. 2, 3, 3.60, 4, 5 za funt wiedeński.

KAWA.

Ceylon I. . . .	za funt	1 złr.	—	ct.
„ II. . . .	„ „	—	„ 98	„
„ perłowa . .	„ „	1	„ 02	„
Jawa złota . .	„ „	1	„ —	„
Mokka . . .	„ „	1	„ —	„
Lagnayra . . .	„ „	—	„ 94	„
Kuba	„ „	—	„ 90	„

Cukier.

Leipnik 1 w głowach .	za funt	29	ct.
„ na funty . .	„ „	30	„
Cukier w mączce . .	„ „	30	„
„ w kostkach . .	„ „	30	„

RUM.

Stary Jamajka butelka złr. 1.50, 2, 2.50, i w ½ i ¼ butelka.
Mass złr. 1.60, 2.20, 3, 3,50.

BISZKOTY.

Angielskie do herbaty w wielkim wyborze za funt złr. 1.20, 2.

OWOCE.

Kijowskie, kandyzowane i takaż Cykata za funt złr. 3.

GROSZEK.

Zielony konserwowany, za funt złr. 1.60 2.
Buljon doskonały złr. 2.20.

Samowary oryginalne z Tuły.

Mosiężne gładkie złr. 12. 14, 17, 18. 20, 24, 30, 35, 40. — Wazowe, tombakowe złr ~2, 29, 40, 45. — Tacki pod Samowar złr. 3.50, 4, 4.50, 5, 6, 9. — Miseczki tombakowe do płukania szklanek złr. 2, 2.50, 3, 3.50, — Herbatnice metalowe złr. 1, 1.50 2, 2.50, 3, 4, 5—12. — Miednice mosiężne złr. 2.50, 3. 4, 5, 6, 8, 9, 12. — Miednice z drzewa, lakierowane i takież różnej wielkości miseczki, w ogromnym wyborze od 0 ct. do 5 złr. 35.6 4—8

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się jak najspieszniej

Tylko dobrze dobrane szkła wzmacniają wzrok i są oku nieszkodliwe.

Takie więc okulary i cwikiery o białych i kolorowych szkłach jakoteż binokle i dalekowidze w najrozmaitszych oprawach, poleca w wielkim wyborze **znany z taniości** c. k. nadworny Optyk **J. Neuhöfer** (z Wiednia) we Lwowie **Rynek l. 32.** (obok handlu Pana Towarnickiego.) 331 —?

Przy ulicy Smerekowej pod l. 14 (za cerkwią św. Mikołaja) jest jeden pokój zaraz do wynajęcia.

Dwa pokoje umeblowane są do najęcia od 1. lipca r. b. na 3 miesiące za umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Kopernika nr. 9, na 3. piętrze.

W domu pod l. 4 ulica Frenelowska (Kościuszki) są 2 pokoje na 1 piętrze na czas od I. lipca do 1. września bez mebli do najęcia. Bliższa wiadomość tamże. Oglądnąć można każdego czasu.

---

3 albo 4 pokoje z ogródkiem, stajnią i wozownią zaraz lub od 1. lipca są pożądane. Wiadomość w administracji „Kurjera.“

Poszukuje się

praktykantów

z dobrem wychowaniem do warsztatu mechanicznego.

A. Szellskiego

ulica Mydlarska l. 4 (obok Frenela).

Towarzystwo

Galicyjskiej kasy zaliczkowej

21. Ulica Halicka,

przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności

od jednego zlr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3-dniowem wypowiedzeniem.
po 7% z14- „ „
po 8% z30- „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki. 346 —?

Sikawki ogrodowe

najlepsze angielskie po złr. 17, 19, 21, i 23

Turnips angielski 100 funt. Wagi wied. złr. 70, 1 funt. 80 cent.
Rzepę Scierniową 100 funt Wagi wied złr. 50, 1 funt. 60 cent.
Hreczkę Sybirską pastewną 100 funt. Wag wied. złr. 9.
Pasy do Maszyn i Młocarń najlepsze Belgijskie gatunek Iszy.
Smarowidło do osi, belgijskie, najlepsze.
Oliwę do wszelkich maszyn, najlepszą

poleca

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie plac halicki 1, 14 obok Banku hypotecznego

We LWOWIE, przy placu Marjackim w now. gmachu Banku Hipot. vis à-vis Hot.Georgea

W KRAKOWIE w Rynku Głównym przy wchodzie w ulicę Grodzką, w domu własnym

MAGAZYN NOWOSCI

LEONA FEINTUCHA

poleca wielki wybór najnowszych

PARASOLEK EN-TOUT-CAS.

Wyroby z brązu ciemnego i złoconego jako to: garnitury kompletne na biurka damskie i męzkie, kandelabry i zegary, figury na kominki, pojedyńcze kałamaże, lichtarze, popielniczki itp. przedmioty.

Wyroby z porcelany i szkła francuskie.

Majoliki angielskie.

Wyroby z drzewa i skóry jako to: necesserki do robót damskich, necessery damskie i męskie, teki do papierów.

Albumy i ramki do fotografij od zlr. 1.50 do najdroższych.

Pugilaresy, portmonetki, cygarniczki itp.

Lornety teatralne i polne od zlr 10 do najozdobniejszych.

Kufry i torby z urządzeniem i bez, dla dam i mężczyzn.

Kufry damskie duże z przedziałkami.

Biurka i etażerki z drzewa ozdobne.

Wachlarze balowe w wielkim wyborze od zlr. 1 do najpiękniejszych.

Okrycia balowe. kaptury i chusteczki włóczkowe dla dam.

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety francuskie po zlr. 2 75, 4. 5 i 6.50.

Szale i chustki wełniane francuskie i angielskie.

Szale damskie (Hymalaya) angielskie.

Rękawiczki o 2, 3, 4 i 6 guzikach, wiedeńskie i francuskie.

Kapelusze męskie filcowe angielskie od pp. Christis w Londynie po zlr. 2.75, 4, 5 i 6.50 Cylindry francuskie i angielskie. Kapelusze składane (Chapeau mécaniques) po zlr. 8 50, 10, i 12

Krawaty i szaliki męskie i damskie w wielkim wyborze.

Chustki fularowe i batystowe od zlr. 4 50 do 39 za tuzin.

Wielki wybór kaftaników wełnianych od zlr. 1.50 do najlepszych jedwabnych.

Koszule kolorowe tylko z prawdziwego „Oxforth shirting“ w wielkim wyborze kolorów i deseni najnowszych

Koszule męzkie białe po zlr. 4.

Kołnierze i mankiety webowe angiels. i shirtingowe.

Skarpetki i pończochy niciane fil d'Ecosse, wełniane i jedwabne, oraz Pończochy damskie fil d'Ecosse i jedwabne ajourowe i haftowane.

Kołdry i pledy angielskie w wielkim wyborze, począwszy od zlr 8 do 100.

Kamasze skórzane i Watterprof angielskie do polowania i konnej jazdy, w wielkim wyborze

Płaszcze angielskie gumowe w najlepszym gatunku, po zlr. 12, 14, 16, 18, 20 itd.

Parasole angielskie i francuskie jedwabne po zlr. 5, 6, 7, 8, 9 i 10 do najlepszych paragon o 12-tu i 16-tu prętach.

Kalosze męskie i damskie angielskie.

Laski i Spicruty.

Papier listowy (papier de fantaisie).

Scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie.

Wszelkie artykuły do ***toalety***

Wielki wybór najnowszych wzorów **BIŻUTERJI** francuskiej i angielskiej.
Wielki skład prawdziwej **PERFUMERJI** francuskiej i angielskiej li tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Polecam znane już Szanownej Publiczności perfumy pod nazwą: ***Cracow & Lemberg Bouquet,*** zrobione wyłącznie dla mnie przez p. Atkinsona w Londynie, butelka po 1 złr. 50 ct.
Skład ***WODY KOLOŃSKIEJ*** we flaszkach po ct. 50, złr. 1, 1·50 i 3.
Ceny stałe umiarkowane. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Właściciel, Wydawca i redaktor odpowiedzialny Józef Pini.

Z drukarni zakł. Ossolińskich pod zarządem uprz. dzierż. A. Vogla.